



Dziś 6 stron

Dziś dodatek sportowy.

Dziennik poświęcony sprawom narodowym i społecznym na Kresach Zachodnich.

Redakcja i Administracja: Katowice, ul. Jagiellońska 5.

Redaktor naczelny: Edward Rumun.

Telefon 16-98.
Telefon redakcji nocnej 4-26.
Konto P. K. O. 303551.

Abonament miesięczny: przez pocztę oraz w Administracji 3 miesiące z doręceniem 2: do domu przez pocztę.

O „Italii” niema żadnych wieści.

Oslo, 29. 5. (Tel. wł.) O losie sterowca powietrznego „Italia”, kierowanego przez gen. Nobille, nie otrzymano dotychczas żadnych wieści. Ostatnie wiadomości iskrowe wysłane były z „Italii” w piątek przed południem. Gen. Nobille, który po okrażeńiu bieguna północnego zdał za powrotem do portu Kingsbay na Spichenbergen, radiował, iż spodziewa się wrócić do Kingsbay w piątek w południe, co jednak nie nastąpiło ani też od tego czasu nie otrzymano od niego żadnych wieści. Ponieważ od piątku południa panowała na Spichenbergen silna wicheru południowo-zachodnia, niypuszczając „Italia” została porwana ta wicheru w kierunku północno-wschodnim ku lotowym krańcom Syberii.

Zapas benzyny wystarczyć mógł „Italii” do soboty wieczora. Po wyczerpaniu benzyny sterowiec może się jeszcze unosić w powietrzu, jest tuż jednak skazany wtedy zupełnie na los wiatru.

Wskutek wicheru uszkodzony widocznie został radiowy aparat nadawczy. Prowiant załogi „Italii” obliczony był na miesiąc.

Wojskowy okręt włoski „Clitta di Milano”, który specjalnie dla oocnicy „Italii” przebywa w porcie Kingsbay, wyruszył na północ w poszukiwanie za „Italia”. Droga jego jest jednak ograniczona wlecznymi lodami morza podbiegunowego. Rząd norweski zarządził wysła-

nie swojej ekspedycji ratunkowej na poszukiwanie „Italii”. W Kingsbay z wielkimi naprężeniami wyładają powrotu „Italii” wzgl. oczekują wieści od niej. Brak wiadomości wywołuje zrozumiałe zaniepokojenie.

Rzym, 29. 5. (Tel. wł.) Cafe Włochy w wielkiej trwodze oczekują na wieści o losie „Italii”. Podsekretariat lotnictwa przy min. wojsny obłągany jest przez ludność, zaniepokojoną losem „Italii”. Redakcje większych pism nagabywane są nieustannie pytaniami o depeze o losie sterowca. W kościołach zarządzono modły o szczęśliwy powrót „Italii”.

Urzednicy państwowi wobec opozycji sejmowej.

Warszawa, 29. 5. (Tel. wł.) Wydana przez Stow. Urzedników Państwowych odezwa, stwierdzająca zła wolę stronniczości opozycyjnych względem urzędniczej sytuacji materialnej i wzywająca wszystkich kolegow do zachowania spokoju w ofiarnej służbie dla Państwa, wywołała swym poważnym tonem duże wrażenie i spotkała się z uznaniem i zrozumieniem szerokiego ogółu warstwy urzędniczej. W kołach urzędniczych żywo podkreślane jest zestawienie faktów, iż podczas gdy za rządów partynnych b. minister skarbu Zdźlechowski dażył do redukcji plac urzędniczych, usiłując je obniżyć o 6%, — rząd obecny stale i systematycznie stara się o ponowienie bytu urzędniczego, dażąc do władczenia jej w ogólna akcje poprawy skarbu Państwa.

Również żywo omawianym jest fakt, iż wnioski rządowe, mające na celu uzyskanie pokrycia dla projektowanych podwyżek plac urzędniczych, złożone przez Min. Skarbu p. Czechowicza, jeszcze przed 2 miesiącami znane były szczegółowo wszystkim, a więc również i opozycyjnym stronnictwom sejmowym od dawna. Stronnictwa opozycyjne jednak nie protestowały wówczas przeciwko tym wnioskom, nomimo, iż miały w tym kierunku zupełną swobodę. Odrzucenie więc obecne przez opozycję sejmową wniosków tych jest już nietylko próbą demagogicznej rozgrywki z rządem, ale akcją skierowaną wyraźnie i bezpośrednio przeciw interesom wielkiej części społeczeństwa, jaką stanowią urzednicy państwowi.

Prasa francuska o mowie ministra Zaleskiego.

Paryż, 29. 5. (Pat.) Szereg dzienników paryskich, drukując ostatnie przemówienie Ministra Zaleskiego w senackiej komisji dla spraw zagranicznych, podkreśla ze szczególnym naciskiem ustępy mowy, poświęcone odszkodowaniu wojennym i planowi Davesa. W „Victoire” p. Bienaime, analizując mowę Min. Zaleskiego, podkreśla, że rezultaty wyborów niemieckich pozwalają oczekiwać ze strony Niemiec większej pochopności do zawarcia z Polska traktatu handlowego.

Polskie Zjazdy Naukowe.

Zjazd psychiatrów polskich w Warszawie.

Warszawa, 29. 5. W dniu 27. 5. i 28. 5. obradował w lokalu Anatomii Uniwersytetu Warszawskiego VIII. zjazd Psychiatrów Polskich. Liczne zebranych uczestników zjazdu powitał prof. J. Mazurkiewicz, jako przewodniczący komitetu organizacyjnego i w swym przemówieniu podkreślił postęp w dziedzinie naukowej i społeczno-psychiatrycznej, jaki wykazują kolejne zjazdy dotychczasowe. Prof. Mazurkiewicz specjalnie powitał uczestników zjazdu, przybyłych z zagranicy, jak prof. Minkowski z Zurichu i dr. Rosego z Berlina, którzy przysiali na zjazd, ażeby podzielić się z kolegami w kraju wynikami swych badań.

Na przewodniczącego zjazdu wybrany został jednogłośnie prof. Radziwiłowicz, który, odczytawszy przewodniczo, zaprosił do prezydium: prof. Minkowskiego, prof. Piltza, dra Rosego, doc. Morawskiego, dyr. Cyrana (z Lublińca), dyr. Krzyżanę, dyr. Bednarza, dyr. Wiendloche (z Rybnika); na sekretarza generalnego dra Dreszera. Po powitaniach reprezentantów Rządu i Uniwersytetu przystąpiono do programowych obrad naukowych.

Zjazd geografów we Lwowie.

Lwów, 29. 5. Trzeci ogólny zjazd Nauzczyeli Geografów zgrupował przeszło 650 uczestników ze wszystkich dzielnic Polski. Na otwarcie obrad przybył p. Minister W. R. i O. P. dr. Dobrucki, przedstawiciele wyższych uczelni, świata naukowego geograficznego i pokrewnych. Cały świat geograficzny polski zebrał się prawie w komplecie. Przybyli również przedstawiciele miejscowych władz państwowych i miejskich. Zjazd rozpoczął się w niedzielę o godzinie 9 rano w auli Politechniki Lwowskiej. Obrady zajął senior geografów polskich prof. dr. Eusebio Romer, który powitał p. ministra Doruckiego, przedstawicieli władz i towarzyszy naukowych. Przemówienie swe zakończył prof. Romer okrzykiem na cześć P. Prezydenta Rzeczypospolitej i Marszałka Piłsudskiego.

Następne przemówienie powitalne wygłosił przedstawiciel uniwersytecki, towarzystwo naukowych, geograficznych, władz państwowych i miejskich, wreszcie reprezentanci związków nauzczyeli. Następnie uchwalono regulamin i porządek zjazdu, poczem dokonano wyboru prezydium, złożonego z 14 najwybitniejszych przedstawicieli nauki z prof. Romerem na czele. Na posiedzeniu plenarnym wygłoszona szereg fachowych referatów. Uczestnicy zjazdu zwiedzili wystawę fotograficzną krajoobrazów Polski, mieszczącą się w pałacu sztuki na placu Targów Wschodnich. Na posiedzeniach sekcji zjazdowych omawiano sprawy programowe, kwestie kształcenia nauzczyeli geografii i spraw nauk geografii w szkołach powszechnych i średnich wszelkich typów.

Zjazd organizacyi polskich we Francji.

Paryż, 29. 5. (Pat.) Odbył się tu zjazd przedstawicieli polskich organizacyi we Francji. Na zjazd przybyło 30 delegatów, uprawnionych do głosowania. 29 przedstawicieli z głosem doradczym oraz 35 osób w charakterze gości. Po Mszy św. w kościele polskim nastąpiło otwarcie zjazdu, w którym wzięli udział ambasador Chłapowski, naczelnik wydziału konsularnego M. S. Z. p. Grzeziński, radca Neuman, konsulowie polscy we Francji oraz liczne grono przedstawicieli prasy i rozmaitych polskich instytucji społecznych. Po załączeniu zjazdu przez prezesa związku robotników polskich we Francji p. Revera wygłosił przemówienie powitalne ambasador Chłapowski, który, witając przybyłych, z naciskiem podkreślił, jak bliskie są sercu Rządu Polskiego sprawy wychodźstwa. Przemawiali jeszcze rad-

ca Lisiewicz, senator Motz, ks. Szymbor i inni. Na wniosek przewodniczącego postanowiono wysłać depeze do Prezydenta Rzplitej, do prezydenta republiki francuskiej Doumergue'a, Marszałka Piłsudskiego i ks. Prymasa Hłonda.

W południe w gmachu ambasady wydane zostało przyjęcie, w którym wzięli udział uczestnicy zjazdu, przedstawiciele organizacyi i zaproszeni goście. Dłuższe przemówienie wygłosił ambasador Chłapowski, który omówił przy tej okazji cały szereg zagadnień z dziedziny wychodźstwa, a szczególnie kroki rządu, mające na celu przyzysięcie z pomocą wychodźtwu polskiemu. Na mowie ambasadora Chłapowskiego odpowiedział prezes zjazdu p. Rever, podkreślając niezachwianą wierność wychodźstwa polskiego do Ojczyzny.

Zjazd Esperantystów w Krakowie.

Kraków, 29. 5. Przez Zielone Świąta obradował w sali wykładowej muzeum przemysłowego II-zi Ogólnopolski Zjazd Esperantystów. Prof. Bułwiłł, który zjazd zajął, zakończył swe przemówienie okrzykiem na cześć p. Prezydenta i Marszałka Piłsudskiego. W zjeździe wzięli udział bardzo liczni delegaci ze wszystkich ośrodków esperantyzmu w Polsce. Najsilniej byli reprezentowani Górnym Śląsk, ponadto przybyli przedstawiciele władz, reprezentanci miasta, przedstawiciele uniwersytetu Jagiellońskiego, Izby handlowej, międzynarodowego związku lekarzy i międzynarodowego Związku Naukowego. Po przemówieniach powitalnych odczytano szereg depezy gratulacyjnych z całego świata, m. in. pismo prof. Benedykta Dybowskiego ze Lwowa, sędziwego pioniera esperantyzmu. W czasie między obradami goście zwiedzili zamek wawelski i inne zabytki. Pierwszego dnia wieczorem odbyła się uroczysta akademja w sali Technicznej przy udziale reprezentantów władz, wojskowych itd. W drugim dniu obrad uchwalono szereg rezolucyj i wniosków, poczem goście udali się do Wieliczki, gdzie nastąpiło zakończenie zjazdu.

Wycieczki śląskie w Krakowie.

Kraków, 29. 5. (Tel. wł.) Mimo niepogody bawily w Krakowie przez oba dwa dni świąt liczne wycieczki z całej Polski. Szczególnie liczne wycieczki przybyły ze Śląska, skąd tradycyjnym zwyczajem od 30 lat przybywają Ślązacy do Krakowa na Świątki dla zwiedzania pamiętek narodowych i pokrzepienia ducha narodowego.

Tego roku bawily tu wycieczki zorganizowane przez Związek Powst. Śl., przez młodzież szkolna, Tow. Polek i i. Sporo Ślązaków było też na zjeździe ku uczczeniu 25-lecia filareckiego ruchu El-skiego. Kiedy w niedzielę po południu Ślązacy zwiedzali Wawel, zjawił się tamże P. Wojewoda Grażyński, którego lud śląski serdecznie powitał.

Na chwałę Polski.

Życzenia Polaków amerykańskich dla lotników polskich.

Paryż, 29. 5. (Pat.) Do przebywających we Francji lotników polskich majorów Idzikowskiego i Kubali nadeszła depeza z Nowego Jorku od tamtejszego komitetu przyjęcia lotników polskich, zamierzających odbyć lot transatlantyczny. Depesza ta brzmi: Zjednoczona w duchu Polonia czeka Was z utęsknieniem i życzy Wam pomyślnego przelotu na chwałę Polski.

lacoubly po wykonaniu w okolicy Istres nad Morzem Śródziemnem 32-godzinnego lotu, który dał rezultaty zadawalniające, nie wykazawszy żadnych wad płatowca ani — w szczególności — silnika. Zainteresowane fabryki przystąpiły do szczegółowej weryfikacji silnika i płatowca. Na zasadzie spostrzeżeń, poczynionych w czasie dotychczasowych próbnych lotów, jest przewidziana do budowa dodatkowych zbiorników benzyny, poczem lotnicy przystąpią do ponownych próbnych lotów. Przygotowania te zajmą jeszcze kilka tygodni.

Paryż, 29. 5. (Pat.) Lotnicy polscy majorowie Idzikowski i Kubala powrócą drogą powietrzną na lotnisko w Vil-

Życie sportowe i wychowanie fizyczne.

Zawody sportowe młodzieży szkół średnich na Stadionie w Król. Hucie.

W trzech dniach zawodów sportowych o mistrzostwo szkół średnich odbyły się rozgrywki eliminacyjne na międzyszkolne święto sportowe w koszykówce i pałance.

W koszykówce rozegrały:
Sem. Nauczyc. Sosnowiec — Gimn. Rzeszenia Rodz. Sosnowiec 3:0 (2:0).

Gimn. Mikołów — Semin. Nauczyc. Pszczyna 0:4 (0:2).

Gimn. Klas. Król. Huta — Sem. Naucz. Pszczyna 2:1 (2:0).

Gimn. Klas. Cieszyń — Sem. Naucz. Sosnowiec 1:3 (0:0).

Gimn. Klas. Król. Huta — Sem. Naucz. Sosnowiec 4:2 (3:2).

Do finału z powyższej eliminacji wchodził Gimnazjum Klasyczne w Królewskiej Hucie.

W pałance:
Gimn. Zory — Gimn. Klas. Cieszyń 0:2 (0:1).

Szkoła Mechaniczna Król. Huta — Gimn. Król. Huta 0:3 (0:0).

Semin. Naucz. Sosnowiec — Gimn. Sosnowiec 3:2 (2:0).

Gimn. Mikołów — Semin. Nauczyc. Pszczyna 0:2 (0:2).

Gimn. Klas. Król. Huta — Gimn. Klas. Cieszyń 3:0 (1:0).

Semin. Naucz. Sosnowiec — Semin. Naucz. Pszczyna 0:5 (0:2).

Gimn. Klas. Król. Huta — Sem. Naucz. Pszczyna 0:3 (0:2).

Do finału z powyższej eliminacji wchodził Semin. Naucz. w Pszczynie.

Wielkie zawody pięciarskie w Orzegowie.

Nispał — Kupka — kulminacyjnym punktem walk.

Śląski Okręgowy Związek Bokserski polecił przeprowadzenie organizacją największych przedolimpijskich zawodów pięciarskich, najruchliwszemu klubowi bokserskiemu na Śląsku K. S. 27 Orzegów.

Zawody te odbędą się w sobotę, dnia 2 czerwca br. o godzinie 20 na sali p. Brunona Pyki w ringu pojawia się 13 par, a mianowicie w poszczególnych wagach stoczą walki:

Waga musza:
Moczo, Sokół II. Katowice, mistrz Polski 1928, — Chowaniec, BKS. Katowice.

Waga kogucia:
Nita, KS. Orzegów 27 — Pyka, BKS. Katowice.

Waga piórkowa:
Haszyński, 09 Mysłowice — Górny, BKS Katowice (mistrz Polski 1928 roku).

Porada, KS. Orzegów 27 — Karkosz, 09 Mysłowice.

Wybraniec, 09 Mysłowice — Kroczek, BKS. Katowice.

Waga lekka:
Skolik, Naprzód Lipiny — Wende, 09 Mysłowice.

Wostal I., KS. Orzegów 27 — Zientek, BKS. Katowice.

Złoczyński, KS. Orzegów 27 — Ulfik, BKS. Katowice.

Waga półśrednia:
Klecha, Naprzód Lipiny — Włeczorek, C. i. o. w. Kraków.

Waga średnia:
Czerwień, 09 Mysłowice — Snopek, BKS Katowice.

Zimniowski, KS. Orzegów 27 — Jokiel, i. o. w. Król. Huta.

Waga półciężka:
Orzowski I., 09 Mysłowice — Gruszka, B. K. S. Katowice.

Waga ciężka:
Nispał, Heros Berlin, wielokrotny mistrz Niemiec — Kupka, BKS. Katowice, mistrz Polski 1928.

Funkcje sędziów ringowego pełnić będzie prezes P. Z. B. p. kpt. Baran, na sędziów punktowych wyznaczeni zostali pp.: Włeczorek prezes O. Z. B., Snopek, kapitan związkowy O. Z. B. i Manjura (Naprzód Lipiny).

Funkcje sędziego mierzącego czas powierzono p. Spiegelmanowi.

Wyniki świątecznych rozgrywek piłkarskich:

Wyniki rozgrywek piłkarskich w pierwszszym dniu Zielonych Świąt.

Królewska Huta:
Ruch Wielkie Hajduki — Warszawa-lanka 4:1 (3:0).

Obie drużyny wystąpiły w znanych składach. Ruch przeformował jedynie atak, a mianowicie Frost objął pozycję prawego łącznika, natomiast Cug przeszedł na prawe skrzydło. Gra toczyła się na rozmokłym i śliskim boisku, które uniemożliwiło przeprowadzenie obmyślanych i planowych akcji, stała wobec tego na słabym poziomie. Pierwsze minuty gry należą do Warszawianki, poczem następuje gra wyrównana. Atak Ruchu pracuje jednak więcej skuteczniej, prztem i szczęśliwie. Zdobywa on w równych odstępach przed pauzą trzy bramki i to przez Frosta, Sobotę i Cuga, wszystkie bramki były dla Domańskiego nie do obrony. I po zmianie pół obraz gry nie uległ zmianie a chwilami była ona nawet nudna. W drużynie gości zawodnik atak, który pod bramką gospodarzy był bezradny, nie wykorzystując przez to szeregu pewnych sytuacji podbramkowych. Czwartą i ostatnią bramkę dla Ruchu zdobył Kacy, honorową bramkę dla Warszawianki strzelił Luksemburg. Publiczność około 1000 osób. Sędziował p. Baranowski z Poznania słabo.

Łódź:
Turyści — Śląsk Świętochłowice 2:1 (1:1).

Śląsk wyjechał do Łodzi w silnie osłabionym składzie, mimo to uzyskał wcale zaszczytny wynik.

Tabela ligowych rozgrywek.

Nazwa klubu	Ilość gier	Punkt.	Stos. bram.
1) I. F. C.	10	17	32:12
2) Wista	9	14	31:11
3) Polonia	8	11	24:15
4) Pogoń	8	10	20:19
5) Warta	7	9	16:11
6) Cracovia	8	9	17:14
7) Warszawianka	8	9	13:12
8) Ruch	9	9	12:17
9) Legia	8	8	18:12
10) Hasmonaea	7	7	17:15
11) Turyści	10	7	14:21
12) Czarni	7	6	12:15
13) L. K. S.	8	4	10:24
14) T. K. S.	7	3	13:27
15) Śląsk	10	3	8:31

Kraków (Go.):
Floridsdorfer A. C. Wiedeń — Cracovia 5:2.

Budań 33 Budapeszt — Wista 4:2.

Łwów (Go.):
Vasas Budapeszt — Pogoń 2:0.

Poznań (Go.):
Warta — Pardubice Czechostowacja 5:3 (2:1).

Warszawa (Go.):
Polonia — Bregltenauer A. C. Wiedeń 4:0.

Łódź (Go.):
Hertha Wiedeń — L. K. S. 2:0.

Bytom:
Amatorski K. S. Król. Huta — 09 Beuthen 2:1 (1:0).

Amatorski K. S. wyjechał bez wojskowych, czyli poważnie osłabiony, odniósł jednak zasłużone zwycięstwo, — Bramki dla Amatorskiego K. S. zdobyli Urbańczyk i Janeczek.

Siemianowice:
K. S. Siemianowice — Policjny K. S. Katowice 2:3 (0:2).

Gra nieciekawa stała pod lekką przewagą gospodarzy, a zwycięstwo swe zawdzięcza Policjny K. S. swemu bramkarzowi Grządzielowi, który bronił od-

ważnie i brawurowo. Bramki uzyskał Policjny K. S. Kisielński 2 i Kiczik jedna.

Brzeźny Śląskie:
K. S. Brzeźny Śląskie — Zgoda Zgoda 2:1 (2:0).

Drużyna gości opuściła 20 minut przed końcem gry boisko, nie podporządkując się rzekomo niesłusznym orzeczeniom sędziego.

Kończyce:
Unja Kończyce — Policjny K. S. Katowice rez. 2:1.

Wyniki rozgrywek piłkarskich w drugim dniu Zielonych Świąt.

Katowice:
Floridsdorfer A. C. Wiedeń — I. F. C. 4:1 (4:0).

Gra powyższa była bardzo zajmująca i stała na wysokim poziomie technicznym, szczególnie przed nauką, kiedy wiedeńscy pokazali swój kunszt piłkarski. Przewyższali oni I. F. C. techniką i taktyką o całą klasę. To też do nauzy goście opanowali zupełnie boisko i zdobyli bez zbyteńnego wysiłku cztery bramki, dwie przez lewego łącznika, dalsze dwie przez środkowego napastnika i lewe skrzydło. Po przerwie goście widocznie się oszczędzali i grali z pewną rezygnacją. I. F. C. teraz ma więcej z gry i stale zagraża bramce gości, jednak obrona wiedeńcyków stoi na wysokości swego zadania i wyjątnie pewnie żywoławe ataki gospodarzy. Honorową bramkę zdobył I. F. C. przez Gierlitzta I. krótko przed końcem. Sędziował dość pobłażliwie N. Laband. Publiczność ponad trzy tysiące osób.

Kraków (Go.):
Budań 33 Budapeszt — Wista 1:0.

Warszawa (Go.):
Legia — Bregltenauer A. C. Wiedeń 2:2.

Łódź (Go.):
L. K. S. — W. A. C. Wiedeń 2:2.

Poznań (Go.):
Warta — Pardubice Czechostowacja 1:0.

Warta grała drugi mecz w bardzo osłabionym składzie. W grze powyższej doznał zlamania lewoskrzydłowiec Czechów Loewe, przy zderzeniu się z bramkarzem Warty Fontowiczem.

Łwów (Go.):
Hasmonaea — Vasas Budapeszt 3:1 (1:1).

Pogoń — Czarni 4:0 (2:0).

Łagiewniki:
Ognisko Młodzieży — K. S. Poniatowski Godula 1:1 (1:1).

Drużyna gości opuściła 20 minut przed końcem gry boisko, gdyż sędzia poddyktował karę, który zdawał się gościom być niesłusznym.

Królewska Huta:
K. S. Powstaniec — K. S. Chorzów 2:2 (2:2).

K. S. Powstaniec miał w grze lekką przewagę, której wskutek niedyspozycji strzałowej swego ataku, nie umiał wykorzystać. Gra toczyła się o nagrodę, którą organizatorzy wręczyli drużynie gości.

Old boy — Old boy 11:1.

K. S. Powstaniec rez. — K. S. Chorzów rez. 2:1.

K. S. Chorzów I. mł. — K. S. Powstaniec I. mł. 2:1.

I. F. C. Katowice rez. — Policjny K. S. Katowice rez. 3:1.

I. F. C. Katowice II. mł. — Policjny K. S. II. mł. 2:2.

Komunikat Kolegium Sędziów GOZLA.

W dniu 3 czerwca o godz. 14.30 na boisku sportowym K. S. Rozdzień - Szopienice w Szopienicach odbędą się zawody pań o mistrzostwo GOZLA. Do przeprowadzenia zawodów został wyznaczony następujący sędziowie:

1) Kierownik zawodów — Oska Ant., 2) sędzia główny — prof. Turzański, 3) gospodarz — Kurek Józef, 4) wywoływacz — Stanek, 5) sekretarz — Karas Edmund, 6) kierownik biegów — Henryk am Ende, 7) kier. rzutów — chor. Dawidziński, 8) kier. skoków — Herlich Józef, 9) starter por. Gilewski Felician, 10) mierzący czas — Rogowski, Siedner, Anders i Tomanek, 11) torowi — Jelonek Robert, Krautwurst, Rzepus i Koj Józef, 12) celowniczy — Płonka Picir, Karwat Leon i Hamburger Bronisław.

Echa obchodów 3-go Maja.

Z rozlicznych imprez sportowych urządzanych z okazji święta 3-go Maja wprost niepodobna podać wszystkich sprawozdań. Ale do ogłoszonych już podajemy jeszcze ostatnie. A mianowicie:

Powiatowy Komitet łącznie z Miejskim Komitetem W. F. i P. W. w Katowicach urządził w dniu 3. Maja marsz łącznie z strzelaniem na trasie 10-cio i 20-to klim. Start i meta była w koszarach 73 p. p. Do marszu 10-cio klim. stawiło się 4 drużyn z rejonu Wielkich Katowic, zaś do 20-to klim. startowało 7 drużyn z rejonu powiatu katowickiego. Zawody rozgrywały się o nagrodę wędrowną w formie pucharu, ufundowanego przez Powiatowy Komitet oraz postument J. Poniatowskiego, ufundowany przez Miejski Komitet. Start rozpoczął się punktualnie o godz. 15. Najpierw startowały drużyny na trasie 10 cio klim. w odstępach 10-cio minutowych. Pierwsze miejsce oraz nagrodę przechodziła Miejskiego Komitetu zdobyła drużyna z Bogucic w czasie 46¼ minut, drugie miejsce zajęła drużyna z Debu w czasie 47 minut, trzecie miejsce zajęła drużyna z Ligoty w czasie 48 minut.

Następnie startowało 7 drużyn z powiatu katowickiego na trasie 20-to klim. Pierwsze miejsce oraz nagrodę przechodziła Powiat. Komitetu zdobyła drużyna z Bielszowic (Związek Strzelecki) w czasie 1 godz. 45 min., drugie miejsce zdobyła drużyna również z Bielszowic (Zw. Powst. Śl.) w czasie 1 godz. 48 min., trzecie miejsce zdobyła drużyna także z Bielszowic (Zw. Strzel.) w czasie 1 godz. 57¼ min.

Po zakończeniu zawodów w imieniu Pow. i Miejskiego Komitetu W. F. i P. W. w Katowicach przemówił do zebranych w krótkich ale serdecznych słowach p. wiceprezosta Richter, poczem dowódca Kadry Instruktorskiej p. por. Pittner rozcał zawodnikom nagród przechodnie oraz piękne żetony złote, srebrne i brązowe. Na szczególne podkreślenie zasługuje „klub cyklistów“ z Halemby, który rokrocznie przysyła nam swych członków na rowerach do pomocy Kadry Instruktorskiej 73 p. p. Organizacja zawodów była bardzo dobra.

Z Olimpiady.

Wczoraj rozpoczął się olimpijski turniej piłkarski, który przyniósł następujące wyniki:

Belgia — Luksemburg 5:3.

Niemcy — Szwajcaria 4:0.

Portugalia — Chile 4:1.

Indje mistrzem świata w hockeyu.

W ubiegłą sobotę zakończony został olimpijski turniej hockeya na trawie, w którym Indje zdobyły bezapelacyjnie pierwsze miejsce bez porażki, z tym tytuł mistrza świata. Na drugim miejscu usadowiła się Holandia, na trzecim Niemcy, na 4. Belgia.

Skladnica Sportowa - Katowice, ul. 3-go Maja 22
Największy wybór rakiet i plek tenisowych angielskich
Slazenger, Atlas, James i Inne.

„SPORT“
Biuletyn dla Grzebiów W.F. i P.W., szkół, klubów i Stowarzyszeń

Skladnica Sportowa — Telefon nr. 22-50
Lekka atletyka, piłka nożna, szermierka, boks, gimnastyka, gry i zabawy oraz wykwypanie turystyczne.

120.000 zł. oszczędność emigrantów polskich w skarbcu P. K. O.

Rozpoczęta przez P. K. O. akcja w kierunku gromadzenia oszczędności emigrantów i ułatwienia im przesyłki gotówki do kraju, znajduje wśród wychodźców uznanie.

Prasa polska we Francji podnosi w licznych artykułach donosząc o znaczeniu faktu, iż dzięki P. K. O. wychodźtwa uzyskuje możliwość pewnej i korzystnej likwidacji oszczędności w kraju, chroniącej od licznych nadużyć ze strony spekulatorów grasujących na emigracji.

Ostatnio „Wiariusz Polski“, wychodzący w Lille, w obszernym artykule pisze o znaczeniu akcji P. K. O. w kierunku nawiązania bezpośredniego kontaktu z wychodźstwem. Specjalnie wydelegowani przedstawiciele P. K. O., którzy obecnie objeżdżają skupienia emigracji polskiej w północnych departamentach francuskich, wzięli udział w jeździe przedstawicieli wychodźców polskich we Francji, mającym odbyć się w Paryżu podczas Zielonych Świąt.

Akcja P. K. O. zaczyna już dawać pomyślne wyniki. Mimo krótkiego czasu od chwili jej rozpoczęcia wpłynęło już do P. K. O. z wkładek oszczędnościowych od emigrantów z Francji przeszło 120.000 złotych w złocie.

Szkody wyrządzone przez burzę,

która szalała w Wielkopolsce.

Onegdaj przeciągnęła nad Wielkopolską burza, która poczyniła ogromne szkody. Burza ominęła Poznań i rozszalała nad Środą, Kostrzynem, Czeluścinem, Strzałkowem, Szamotułami, Grodziskiem, Gniewem oraz w powiecie gnieźnieńskim.

W pow. wrześnieńskim i środknym spadł grad wielkich rozmiarów, niszcząc całe polacie zasiewów. Straty są bardzo poważne, choć nie dadzą się na razie określić. W niektórych miejscowościach grad dochodził do wielkości orzechów włoskich, pokrywając ziemię warstwą grubości 10 cm.

Z Szubina na Pomorzu donoszą, że podczas onegdajszej ulewy podmyty został for kolejowy na przestrzeni 50 metrów. Na nasypie w kilku miejscach zsyny zawisły bez oparcia. Pociągi z Bydgoszczy w tym kierunku nie kursują. Woda zalała piwnice i niżej położone domy w Szubinie. Straż ogniowa zajęta jest ratowaniem dobytku.

Również w Kongresowie burza gradowa w ostatnich dniach poczyniła szkody w polu.

MARY IMLAY TAYLOR.

Człowiek, który się przebudził.

2) (Ciąg dalszy.)

Nigdy w życiu nie był tatuowany, ten zaś znak nie był wcale świeży. Wyglądał tak, jakby istniał od samego urodzenia. Odkrycie to, w połączeniu z poprzednią niespodzianką z racji zegarka, oszołomiło go do reszty. Zaczął trześć znajmiej palcem, ale widząc zupełną bezskuteczność swych usiłowań, dał im w końcu pokój.

Co się z nim stało? Musiał chyba przez długi czas chorować i utracić częściowo pamięć. Czuł się niesamowicie. Bądź co bądź, realność znamienia nie ulegała najmniejszej wątpliwości i o ile mógł je odcyfrować, składało się ono z dwóch liter. Co gorsze, były to te same litery co i na zegarku.

— Napietnowali mnie jak wołu — zamruczał z gniewem. — Gdzie ja u diabła jestem?

Nawprost łóżka stała niewielka toaleta ze staroswieckim, owalnym lustrem. Richieson przeszedł wolno, bosami stonami, po puszystym dywanie i stanął przed zwierciadłem. Skamieniał. Doznał wrażenia, że nogi wrosły mu w podłogę, a oczy wrosły na wierzch i przy-

Fosgen i jego działanie.

Na marginesie wybuchu tego gazu w Hamburgu.

Katastrofa w Hamburgu, w której uległo śmiertelnemu zatruciu dziesiątki ludzi, a setki kadziest zachorowało, zwróciła ponownie uwagę całego świata na gazy trujące, którymi tak obficie szafowano w czasie wojny.

W Hamburgu doszło do wybuchu zbiornika z fosgenem. Gaz ten znany był w czasie wojny pod nazwą „Gelbkreuz“. Odkryty został już w r. 1811 przez słynnego chemika angielskiego Davy. Jest to niesłychanie silna trucizna. Wystarcza rozcieńczenie go w powietrzu w stosunku 1 do 100 000, ażeby wywołać objawy zatrucia. Przy silniejszej koncentracji wystarczy czasem jedno głębokie oddechnięcie, ażeby spowodować po kilku godzinach śmierć. Działanie fosgenu jest niesłychanie zdradliwe.

W ilościach czasem praktycznie wogóle niespostrzegalnych „wywołuje bardzo ciężkie objawy, kończące się często śmiercią. Przytem chory może go w zacięciu czuć się przez jakiś czas wcale nieźle, mieć nawet dobry apetyt, chwila mi tylko występują nagle i przemiążające osłabienia. Dopiero po kilku dniach następuje nieraz nagle pogorszenie i śmierć.

Fosgen jest gazem bezbarwnym, który skrapla się na ciecz już przy 8° stopniach. Jego chemiczna formuła brzmi: C O Cl₂. Jest więc związkami tlenku węgla z chlorem. Tlenek węglajest, jak przypominamy, właściwym czynnikiem trującym gazu świetlnego, oraz czadu. Chlor jest gazem o kolorze żółtawym, cięższy od powietrza i działa bardzo silnie drażniaco na płuca, oraz atakuje wszelkie związki organiczne. Chemiczny związek tych dwóch gazów powstaje przy zmieszaniu tlenku węgla i chloru oraz wystawieniu tej mieszaniny na słońce. W ciemności połączenie następuje tylko przy wysokich temperaturach. — Technicznie fabrykuje się fosgen, ogrzewając mieszaninę tlenku węgla i chloru do temperatury 200 stopni razem z węglem zwierzęcym, który wpływa na łatwiejsze połączenie obydwu gazów.

Pierwszy atak gazowy fosgenem zastosowany przez Niemców w czasie wielkiej wojny na froncie francuskim a przeprowadzony na odcinku 10-ciu kilometrowym pozbawił życia 5.000 żołnierzy alianckich, a 15.000 uczynił na dłuższy czas niezdolnymi do pełnienia służby frontowej.

Szczegółowy zakres wystawy, organizowanej przez Śl. Tow. Wystaw i Propagandy Gospod.

Przedstawia się ona następująco:

1. Dział architektoniczny: Wystawa projektów architektonicznych i modeli wnętrz: a) domów robotniczych i urzędniczych, b) mieszkańskich, wili i domów pałacowych, projekty i modele czynników rządowych i samorządowych, związków i osób prywatnych.

2. Dział urządzenia wewnątrz domu: a) meble przedpokojowe, pokojowe, kuchenne, ogrodowe, urządzenia pokoi dzieciennych, pensjonatów, hoteli itp., — meble ludowe i stylowe. b) fortepiany, pianina, gramofony, c) zegary pokojowe i lampy.

3. Dział zdobniczy: a) dekoracje i przedmioty dekoracyjne, b) brzozy i imitacje, figury gipsowe, wazony itp., c) wyroby srebrne i platery, d) rzeźby, e) ramy i obrazy.

4. Dział tekstylny, tkacki i hafciarzki: a) pościel i bielizna domowa, bielizna stołowa, b) dywany, narzuty, kilimy, chodniki itp., c) hafty, koronki, d) firanki, portjery, parawany.

5. Dział porcelany i szkła: a) kryształ, szkło domowe, szyby i witraże, b) naczynia stołowe, oraz naczynia porcelanowe i fajansowe.

6. Dział instalacyjny: a) instalacje wodociągowe i higieniczne, b) instalacje elektryczne, c) instalacje gazowe, d) instalacje prądu niskiego napięcia (radja, telefony, dzwonki itp.).

7. Dział materiałów dla wykończenia wnętrza mieszkaniowego: a) parkiety, dykty, linoleum, posadzki, podłoga kamienna, b) okucia meblowe oraz budowlane, zamki, klucze i karmisze, c) marmury, terakoty, kafle, okładziny do ścian i sztukaterja, d) farby, pokosty, lakiery, e) tapety.

8. Dział urządzeń kuchennych i przedmiotów pomocniczych, dział techniki domowej: a) pomocnicze maszyny i urządzenia: elektryczne (piece, żelaza, odkurzacze itp.), gazowe (kuchenki), ręczne (maszyny do prania, magle, młynki, maszyny do wytwarzania lodu, maszyny do szycia), b) drobniejsze przedmioty do użytku domowego, c) pokazy wzorowego urządzenia gospodarstwa domowego, w ruchu, d) urządzenia do badania środków spożywczych.

Praktyczne wykłady i pokazy w podanych wyżej dziedzinach (sztuka dekoracji, pokoi, stołu i praktycznego gotowania, co gospodyni wiedzieć powinna o zastosowaniu gazu i elektryczności w

Znamienne stwierdzenie.

Podjęty „na prośbę Nowogrodzkiej Grupy Parlamentarnej B. B. wyjazd posła Stanów Zjednoczonych p. Stetsona na Kresy, dał możność stwierdzenia, iż Amerykanie interesują się żywo pracami władz rządowych na Kresach i rozumieją doniosłe znaczenie prowadzonej przez Rząd na tych terenach pracy. Po powrocie z objazdu W. o. w. Nowogrodzkiego p. Stetson oświadczył, że jest z całym podziwem dla szybkiego rozwoju kultury rolnej na naszych Kresach, dzięki wyteżonej pracy wojewody Beckowicza, sprężystego administratora. Praca polska na tamtejszym gruncie przypomina tempo pracy w amerykańskich prejach. Poseł Stetson jest z całym uznaniem dla poprawy stosunków komunalnych na wschodzie oraz dla szybkiego wzrostu odbudowy powojennej.

Czy jesteś już członkiem Związku Obrony Kresów Zachodnich? Za litr koniaku.

Pisz nam z Rudnych Piekar: Zanim wyjaśnię powyższy tytuł, muszę szan. czytelników uwzględnić, że Rada gminna w Piekarach Rudnych pow. Góry ma w swem gronie czterech członków z listy polskiej, ośmiu z niemieckiej. Skutki tego są fatalne: członkowie z listy polskiej, pomimo energicznych protestów, nie potrafili się sprzeciwić uchwałom, chociaż te nierzaz są niekorzystne dla gminy. Szczególną opieką Rada darzy p. T. z R. Piekar. Na jednym z posiedzeń w roku zeszłym na wniosek p. T. uchwalono płacić 2,50 zł. za jedną furę kamieni na gościniec gminny. Pracy tej sam wnioskodawca podjąć się nie chciał. W tym roku większość liczebowa członków, chcąc przypodobać się p. T., uchwalili płacić za tę samą furę 6 zł. Dzięki energicznej opozycji p. sołtysa gminy, uzasadniającego, że to jest za dużo, obniżono powyższą opłatę do 4,50 zł. Zadowolony p. T., że jeszcze będzie miał dobrać zarobek, rozpoczął mowę bez treści, a na jej zakończenie powiedział, że „i tak będzie za co dać Radzie gminnej litr koniaku“. Tak? A ile litrów koniaku dostaliby Rada gminna, gdyby panu T. płacano po 6 zł. za furę?

Smutne, że członkowie z listy niemieckiej myślą o dobru gminy, lecz dogadzają panu T., za co ten obecnie im nagrodę w postaci litra koniaku!

gospodarstwie domowym, sposoby marnowania owoców i jarzyn, ekonomiczne metody prania bielizny, ekonomia czasu i energii w gospodarstwie domowym itp.

warły do odbicia w lśniacej, szklanej tafli.

Można chyba żądać od człowieka, żeby poznał swoją własną twarz. Jack wszakże nie poznał swojej. Doskonale pamiętał, jak wyglądał wczoraj — chyba, że wczoraj? Opanowało go szczególne uczucie roztopiania się, czy rozprężania. Co się z nim stało? Przeształ istnieć! Ten człowiek w lustrze to ktoś inny, nie on w każdym razie. Albo może było wymalowane to twarz na lustrze, dla zwodzenia ludzi? Nie! Poruszała się równoległe do jego ruchów!

Znał przecież swoją własną twarz: szczupła, dosyć pociągła, o prostym nosie, niebieskich oczach, z rudymi włosami. Z pewnością włosy jego były rude z lekka kręcone. Twarz, która spoglądała na niego w tej chwili z głębin starego, owalnego zwierciadła, była tak samo szczupła, dosyć pociągła, z prostym nosem i niebieskimi oczyma. Tu wszakże urwywało się całe podobieństwo i to tak bezwzględnie, że przestawało właściwie być podobieństwem.

Człowiek w lustrze miał jasne, gęste i gładkie włosy. Można go było nazwać popielatym blondynem. Pod oczami rysowały mu się czarne cienie, a na lewej szczęce widać była trójkątna, biała blizna jak po oparzeniu.

Richieson nigdy w życiu nie był skaleczony w twarz, a żadna choroba nie mogła przeciw przemienić jego czerdwojących włosów w żółtawe, w dodatku z lekka przyproszone siwizną. Ogólny efekt tej twarzy był wcale ujmujący; można było nazwać przystojną i dystygowaną. Cechowała ją pewna swoista kombinacja barw, ale w każdym razie nie była to twarz Jacka Richiesona!

Młody człowiek gestem niedowierzania podniósł rękę do głowy i podeszłszy do najbliższej stojącego krzesła, upadł na nie, bezsilny i osłupiały. Był to nieopisany moment, niesłychany, nie do pojęcia! Nie mógł być podchmielony, gdyż picie nigdy nie leżało w rzędzie jego słabości. Był absolutnie pewny własnej tożsamości, tylko, że nie poznawał już swej odbitej w lustrze postaci. Co się stało? Co się mogło stać? Wyciągnął przed siebie rękę i popatrzył na nie z uczuciem głębokiej ulgi. Dzięki niech będą niebu! Pozostały mu przynajmniej te same ręce!

— Te same pocziwe łapy — monologował — ten sam wielki palec, który przytrzymał w pułapce, będąc małym chłopcem. O, jeszcze jest blizna! Ho! ja! pierścione! Cóż to takiego? Zdejmuje się, że zrobił się ze mnie pierwszorzędnym złodziej nocny!

Obrócił go na palcu i przyjrzał się z wielkim zainteresowaniem artystycznej robotce. Był to piękny, nader oryginalny pierścien, z masywnego złota, z rzeźbionym onyksiem.

To sprawiło, iż przypomniał sobie c swoim ubraniu i rozejrzał się po pokoju, czy go gdzie nie znajdzie. Jasnym było, iż nie będzie w stanie rozwiązać zagadki, dopóki się nie ubierze i nie poczuje sobą! Tylko czy on wogóle jest sobą? Nibw Hamlet, nie dowierzał już teraz świadectwu własnych zmysłów. Na krześle koło łóżka, znalazł elegancko złożoną wspaniałą bieliznę, taką, jakiej nigdy w życiu nie nosił. Była zbyt kosztowna, jak na kieszeń sprzedawcy samochodu Stantona.

Obok bielizny ujrzał kompletny garnitur z białej flaneli, skrojony i uszyty podług wymagań najwzniejszej mody. Z butonierki luźnej kurtki zwieszała się zwiedła róża. Dalsze poszukiwania naprowadziły go na ładną dawidkę i pieczatkę z herbem. Jego włosy, trochę zszonzone, biało i czarno centkowany garnitur i ulubiona sportowa koszula znikły bez śladu.

Musiał tedy siedzieć tutaj w piżamie obcego człowieka lub wystróżić się w jej faneli.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Wiadomości bieżące.

Wtorek
29
Maja

Dziś: **Maryja Magdalena P.**
Jutro: **Feliksa I pap.**
Wsch. st. 3:25
Zach. st. 18:42

TEATR POLSKI

„Madame Butterfly”

We wtorek, dnia 29. bm. egzotyczna opera G. Pucciniego „Madame Butterfly” z pp. Kozłowska, Wolska-Sobańska, Millorem, Narozym, Martinim w partiach głównych, kierownik opery p. Milan Zuna. Bony i zniżki ważne.

Głoszący występ Mariana Jednowskiego w Król. Hucie.

W środę, dnia 30. bm. w sali Hotelu Hr. Reden o godz. 7.30 wiecz. wystąpi gościnnie w odczynie zespołu art. Teatru Polskiego z Katowic znany wybitny reżyser i artysta Teatru Miejskiego im. Juliusza Słowackiego w Krakowie p. Marian Jednowski w komedii w 4 aktach J. B. Zimskiego „Pan Damazy”, w której znakomity artysta odtworzył postać tytułową. Bilety wycieczki należy nabywać w firmie Wacław i Cieślowski w Król. Hucie, pl. Wolności. Wszelkie bony i zniżki ważne.

Repertuar teatru katowickiego.

Wtorek, dnia 29 bm.: „Madame Butterfly”
Środa, dnia 30. bm.: „Tannhäuser”, gościnnie występ M. Sowińskiego.
Czwartek, dnia 31. bm.: „Pan Damazy” gościnnie występ M. Jednowskiego.

Teatr Polski na prowincji.

Środa, dnia 30. bm.: „Pan Damazy” Król. Huta (gościnnie występ M. Jednowskiego).
Środa, dnia 2. czerwca: „Miłość czuwa” — Rybnik.

Repertuar Teatrów Świetlnych:

Katowice.

Kino Rialto: „Dusze dziecięce oskarżają was”
Kino Apollo: „Don Juan — Wieża miłości”
Król. Huta.
Kino Śląskie: „Bardylet książkę miłości”.

(-) **Nabożeństwa w Katowicach.** W kościele katedralnym św. Piotra i Pawła. Środa, dnia 30. maja o godzinie 6 za ś. M. Pradella, godz. 6.30 za ś. Józefa Wojciechowskiego, godz. 7 — do Duchy św. za Marię Strempek.

(-) **Echa Świata.** Już minęły Zielone Świąta. A były w tym roku bardzo, bardzo brzydkie; zimno i niebo ustawicznie płakało... Niewiele o dalszych wieściach, ale nawet o przeciwdziałaniach trudno było pomówić... A jeśli i znaleźli się tacy, którzy, nie hacząc na pogodę, wybrali się poza obręb dymiących kominów, to z pewnością nie będą mieli z tegorocznych wieści bezprzyjemnych wspomnień. Bo oto... kapuściki zepsuty, bucki poplamione, nożki przemożące; katar no itp. przyjemności...

Br... No, ale pomimo wszystko, nie trzeba być nigdy pesymistą; niebo przedziwne czy pięknie przestanie płakać i uśmiechnie się do nas złote słońce, a wtedy — nam będzie wesele!

(-) **Nakazy płatnicze państwowego podatku obrotowego na rok 1927.** Przewodniczący Komisji Szacunkowej podatku przemysłowego poleca na zasadzie art. 79 ustawy o państwowym podatku przemysłowym z dnia 15. lipca 1925 roku (Dz. U. R. P. Nr. 79, poz. 550) do publicznej wiadomości, że dnia 5. maja 1928 roku rozesłane nakazy płatnicze podatku przemysłowego od obrotu za rok 1927 dla przedsiębiorstw nieobowiązujących do składania sprawozdań publicznych, dla zajęć przemysłowych i samodzielnich wolnych od zajęć zawodowych, k. Po potrąceniu skutecznym przedpłat, w którym kwoty podatku, mają być wpłacone bezpośrednio do Kasy Skarbowej w Katowicach lub za pośrednictwem P. K. O. Katowice Nr. 300503 najpóźniej do dnia 4. czerwca 1928 roku włącznie. Od ustalonych sum obrotów i obliczonych kwot podatku mogą płatnicy wnieść odwołanie na podstawie postanowienia art. 85 ustęp 2 cytowanej w ustępie ustawy do Komisji odwoławczej dla spraw podatku przemysłowego przy Wydziale Skarbowym Województwa Śląskiego w Katowicach za pośrednictwem komisji szacunkowej przy Urzędzie Skarbowym I w Katowicach w terminie najpóźniej do 4. czerwca 1928 roku. Wnieście odwołania nie wstrzymuje obowiązku uiszczenia podatku w terminie ustawowym art. 85 cytowanej ustawy. Prawo wnieścia odwołania nie przysługuje w myśl art. 86 § 1 pkt 1, kom. którzy wbrew przepisom art. 52, 54 i 55 teże ustawy bądź wcale nie złożyli zeznania o obrocie, bądź złożyli je po terminie. Podatek z dodatkami komunalnym i 10 proc. dodatkami nadwyżczalnym są wpłacone w właściwym terminie, będąc w myśl ustawy z dnia 31. 7. 1924 roku (Dz. U. R. P. Nr. 73, poz. 721) przymusowo ściągający z dołożeniem kar za zwłokę w wysokości 2 proc. miesięcznie i kosztów egzekucyjnych.

Z uroczystości powstańczej w Kozłowej Górze.

W niedzielę, 30 maja grupa miejscowa Zw. Powst. Śl. w Kozłowej Górze powiat tarnogórski, urządziła uroczystość poświęcenia tablicy pamiątkowej ku czci poległych powstańców z tamtejszej miejscowości. Równocześnie z tą uroczystością odbył się przegląd baon Kom. Powiatowej W. F. i P. W. Zw. Powstańców Śl., którego dokonał w zastępstwie P. Wołowej dr. Saloni, nacelnik Wydziału Prezydialnego, który zaszczylił swą obecnością uroczystość wspólnie z licznym zronem inteligencji miejscowej i posamałkowcej.

Między innymi był obecny jak zawsze ojciec powiatu tarnogórskiego p. starosta Bocheński jego zastępca dr. Wejdy, dr. Szpil, lekarz powiatowy, zastępca dowódcy garnizonu major Plicheta, dowódca K. I. 11 p. p. kapitan Moczowski, oficer instrukcyjny por. Rutkowski, oraz inni goście.

O godz. 9.30 odbyła się zbiórka wszystkich kmp. Kom. Pow. W. F. i P. W., Tow. Połk i organizacji zaproszonych. Po złożeniu raportu komendantowi powiatowemu p. Hajdzie, puchód ruszył na nabożeństwo do miejscowej kaplicy. Kuzni p. nabożeństwo dokonał odświeżenia tablicy pamiątkowej dr. Saloni z okolicznościowym przemówieniem, zaś poświęcenia ks. proboszcz Krosala.

Podczas poświęcenia tablicy śpiewał chórek „Halka”, a orkiestra 11 p. p. odegrała hymn narodowy. Następnie przemówił do zebranych starosta Bocheński, wspominając czynny bohaterów poległych w walkach o wolność Górnego Śląska, wywołując jednocześnie żyjących, by nie zapomnieli o zgodzie i z miłością nieśli standardy Powstańców Śląskich do dalszego zwycięstwa dla dobra narodu, ku chwale Ojczyzny. Po uroczystym akcie poświęcenia tablicy, oddziały ruszyły ulicami wioski i szosą powiatową, gdzie przed szkołą powszechną odbył się defilada, poczem wyruszył baon tarnogórski na boisko; inne organizacje rozwiązały swój pochód przed lokalem p. Fuchsa.

Na boisku ustawił się baon tarnogórski do przeglądu; na czele stał wojskowo-wykwalifikowany pluton honorowy W. F. i P. W. komendy powiatowej Zw. Powst. Śl. Komendant powiatowy p. Hajda złożył raport dr. Saloniemu ze stanu i liczebności W. F. i P. W. Zw. Powst. Śl., poczem dr. Saloni dokonał przeglądu oddziału wspólnie z pp. starostą Bocheńskim, majorem Plichetą, prezesem Rudolfem Kornikiem, a za dziełem pow. Zającem Franciszkiem.

Po przeglądzie baon ruszył do ogrodu p. Fuchsa na wspólny obiad, na który zaproszeni zostali także rodzice poległych bohaterów tej miejscowości. Dziękując rodzicom za wychowanie dzielnych obrońców polskości, prezes Zają-

czu Głównego Zw. Powst. Śl. wręczył rodzicom poległych synów Krzyż Waleczności i Żelazny I. Klasy. To sami uroczystości przedstawił Chorągiew Śląskiej Zw. Halcerczyków p. Zając Leopold, abowiem pomiędzy potęgami znajdował się także były szermierz armii gen. Halera narwiskiem Kaleta Stefan, którego rodzicom wręczono także „Mieczce Halerskie”.

P. starosta Bocheński wręczył zaś wszystkim udekorowanym rodzicom jednorazową zapomoc, za którą rodzice ta drogą dziecku p. starostę staropolskiem „Bóg zapłać”. Podczas obiadu przemawiał pp. dr. Saloni, starosta Bocheński, prezes Rudolf Kornik oraz p. Zając Franciszek, pow. prezes Zw. Powst. Śl.; przy czym wzniesiono kilkakrotnie toasty na cześć Marszałka Piłsudskiego, P. Wołowej dr. Graczyńskiego, oraz na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej.

Po przerwie obładowej wszystkie Związki i Towarzystwa ruszyły do lasu na Djabline, gdzie odbył się koncert, podczas którego zawodnicy drużyny P. W. i W. F. Kom. Pow. odbyli marsz 10 km. ze strzelaniem o nagrody. W marszu wzięło udział 6 drużyn, z których pierwsze miejsce zdobyła drużyna II. Piekary Rudne, p. d. dowódcą drużyny Józefa Dziurzył, osiągnął czas 63 min. 40 sek. Drugie miejsce zajęła drużyna V. Sucha Góra, drużyny Kaimchel, przebywając trasę w czasie 70 m. 14 sek. oraz drużyna VI. Boruszowice, dowódca drużyny Brejliak Stefan, w czasie 72 min. 45 sek. Następnie odbył się bieg określony na przeszkodach 3-00 mtr., w którym wzięło udział 28 zawodników o nagrody grupy miejscowej Kozłowa Góra.

W biegu zdobyli pierwsze miejsca zawodnicy powiatowej komendy P. W. i W. F. Zw. Powst. Śl. w Świętochłowicach. Podczas zawodów koncertowa orkiestra p. Broła. Mieszydnó chórek „Orfeon”, którego p. prezesem jest prezes z. upy miejscowej Zw. Powst. Śl. w Radzionkowie p. Krupa Szczępan, odpiewał udatnie kilka pieśni; p. d. batutą dyrygenta p. Kanuła, nauczyciela szkoły ludowej w Radzionkowie.

O godz. 21 pochód ruszył przy dźwiękach orkiestry, z pochodniami do wioski, gdzie odbyła się zabawa tańeczna.

Nadmienić wypada, że miejscowość Kozłowa Góra była za czasów niewoli rejonem znanego „Trachtenvereinsty” hrabiego Donnersmarka, który swego czasu dał do nadania tej miejscowości nazwę „Fürstenthal”, dziś atoli okazała się miejscowością ta najlepszą ostoja polskości pow. tarnogórskiego, co zaudziejcy można starym, nieugiętym wiarusom miejscowości z prezesem powiatowym Zw. Powst. Śl. p. Zającem Franciszkiem na czele.

(-) **Publiczne posiedzenie Rady miejskiej w Mysłowicach.** Posiedzenie odbędzie się w plutek, dnia 1 czerwca br. o godz. 17. Porządek obrad: 1. Doniesienia. 2. Zamiana pewnej parceli w Janowie Miejskim. 3. Budżet Miejsk. Kasy Oszczędności za rok 1928-29. 4. Przysłażenie do Związku Polskich Kas Oszczędności. 5. Uchwalenie regulaminu Rady miejskiej. 6. Zamówienie próbnej kostki brukowej. 7. Brukowa m. hall dla dydakty na nowej Centralnej Targowicy. 8. Sprawa Targowicy. 9. Srodki na „eklam Centr. Targ. i wystawie. 10. Upoważnienie Magistratu do wydatkowania kwot bieżących na ukończenie robót na Setr. Targ.

(-) **Przystanki i stanowiska dorozek oraz taksy autodorozek.** Dyrekcja Policji w Katowicach podaje do wiadomości publicznej, że wyznaczyła przystanki i stanowiska dla dorozek publicznych w mieście Katowicach, jak następuje: 1) Kolejowy dworzec osobowy, 2) ul. Marszałka Piłsudskiego w pobliżu Teatru Miejskiego, (boczna jezdnia), 3) ul. Marszałka Piłsudskiego, gmach Starostwa, 4) plac Wolności, 5) ul. Stawowa, 6) plac Miarłki, 7) ul. Mikołowska — gmach Sadu, 8) ul. Kilińskiego — gmach Dyrekcji Policji. Równocześnie podaje się do wiadomości, że według rozporządzenia policyjnego z dnia 12. marca 1927 roku ustanowiono w Katowicach następujące ceny jazdy dorozkami samochodowymi: Taksa I. W dzień: od godz. 6 do 22 za pierwszy kilometr — 1 zł., (jeden zł.), a każdy następny kilometr 80 gr. Taksa II. W nocy: od godz. 22 do godz. 6 — za pierwszy kilometr 1.40 zł. (jeden zł. 40 gr.), a każdy następny kilometr 1 zł. 20 gr. (jeden zł. 20 gr.). Taryfy ustanowiono zarówno dla dorozek 4-ro jak i 6-ciu osobowych. Doplaty: Ceny ustalono za: zdy od 1—2 osób. Ponad 2 osoby dolicza się za każdą osobę 10 proc. dodatku do ceny, wykazanej laksmetrem. Bagaż do 10 kg. na osobę należy przewozić bezpłatnie, ponad 10 kg. — aż do 50 kg. dolicza się 10 proc. dodatku do opłaty taryfowej. Postój: Opłaca się w stosunku 4 zł. za

godzinę, czyli 3 minuty umówionego oczekiwania po 20 groszy. W razie zapotrzebowania dorozki z miejsca stalego postoiu na inne miejsce, wyznaczone przez zamawiającego, oblicza się należność za przestrzeń od miejsca postoiu do miejsca przeznaczenia, według licznika i to bez doplat. Ustanawia się przymus jazdy w dzień i w nocy i to w odległości 10 km., licząc od miejsca stalego postoiu dorozki. Wszystkie inne jazdy podlegają wolnej, wzajemnej umowie i to za opłatą umiowaną. Celem zabezpieczenia opłaty, kierowca ma prawo zażądać zaliczki na zamówioną jazdę. W razie odmówienia zaliczki można odmówić jazdy. W razie powstania sporu pomiędzy pasażerem i kierowcą dorozki rozstrzyga najbliższy pelniący służbę postępek policyjny. Kierowcy winni przekroczenia ustalanej taryfy karani będą na podstawie obowiązujących przepisów.

(-) **Z Izby Handlowej w Katowicach.** Izba Handlowa podaje do wiadomości pp. importatorów, że podania na przywóz towarów reglamentowanych zarówno z Austrii jak i z innych państw na kwartał trzeci będą przyjmowane do dnia 18. czerwca br. włącznie w godzinach urzędowych w lokalu tut. Izby, Plac Wolności 5

(-) **Polskie Tow. Przyrodników im. Kopernika, Oddział Śląski** urządził w dniu 3. czerwca br. tj. w niedzielę, całodzienną wycieczkę naukową, celem zwiedzenia jeziora paprocańczego, St. Bierunia, Górki Klemensowej, Lendzin i Jeziora. Wycieczka odbędzie się autobusami. Koszt przejazdu wyniosł około 3 zł. od osoby. — Wyjazd nastąpi z Katowic przez Tychy, powróty przez Mysłowice. Zgłoszenia uczestników wycieczki przyjmuje z grzesznością Księgarnia i Pizsarska, Katowice, ul. Poprzeczna 2, telefon 1071. Ze względu na ograniczoną liczbę miejsc, zgłoszenia wcześniejsze pożądane. Do członków specjalnie zawiadomienia rozsyłane nie będą

(-) **Zjazd Opleknuów drużyny harcerskiej i prezesów Kół Przyjaciół Harcerstwa** odbędzie

się dnia 3. czerwca 1928 roku w sali gimnazjum państwowego w Katowicach przy ul. Mickiewicza. Program zjazdu następujący: godz. 16 — otwarcie i powitanie; godz. 10.10—10.40 — referat: „Ideologia Harcerstwa”; godz. 10.45 — 11.10 — referat: „Prawa i obowiązki Opleknuów”; godz. 11.10—11.40 — dyskusja nad obywatelami; godz. 11.40—12.10 — referat: „Rola i znaczenie Kół Przyjaciół w pracy harcerskiej”; godz. 12.10—12.40 — dyskusja; godz. 12.40 — zakończenie i wspólna fotografia.

(-) **Wycieczka po Baltyku.** Liga Młoda i Kłeczna w Katowicach zawiadomiła, że zostało jeszcze kilka miejsc wolnych w wycieczce propagandowej po Maltycy, która odbędzie się od dnia 2 czerwca do 11 czerwca br. Koszt podróży łącznie z przejazdem kolejowym Katowice—Odynia i z powrotem i z wyżywieniem wynosi 405 zł., które należy przesać do dnia 31. bm. na rece dyr. Pieniązka, Katowice, Bank Śląski, 2-go Maja 9.

Z Katowickiego.

(K) **Z posiedzenia Magistratu miasta Mysłowic.** Magistrat myślowicki zatwierdził na swym posiedzeniu w dniu 22 maja 1928 r. następujące sprawy: Uchwalono preliminarz budżetowy Miejskiej Kasy Oszczędności w Mysłowicach na rok 1928-29. Postanowiono przedłożyć Radzie Miejskiej sprawę wystąpienia miasta Mysłowic do Związku Polskich Kas Oszczędności w Łowiczu. Na roczne zebranie Związku Gmin Województwa Śląskiego delegowano pp. burm. Kudercę i radcy miejsk. Tomana. Przyjęto do wiadomości sprawozdanie inżyniera Mieszkiewicza z oględzin kamieniołomów granitu w Kłeczynie koło Sarni. W regulaminie pracy dla poznańczyk była i robotników na Centralnej Targowicy poczyniono pewne zmiany, przedstawione przez Inspekcję Przemysłu. Uchwalono remont Jachu budynku miejskiego przy ul. Kaczy. Wykonanie barjery żelaznej w reżeni podrozecze na nowej Centralnej Targowicy przydzielono „mie Kuge w Mysłowicach. Naprawę piecy w budynku magistrackim przy ul. Modrzewskiej decyduje firma Jałowicki w Mysłowicach. Uchwalono zamówić jeden wagon próbny kostki granitowej o wymiarach 2—12 cm. klasy II. z Śląskiego Przemysłu Kamiennego. Ponadto rozporządzano cały szereg spraw podatkowych, personalnych i innych.

(K) **Festyn ludowy w lasach Białowieskich.** Miejskowie Kół Przyjaciół Harcerstwa urządził w następną niedzielę, tj. 3 czerwca wycieczkę do lasów Białowieskich, na którą zaprasza wszystkich obywateli Białowieszczyzny i okolicy, jak również towarzystwa i kółka śpiewacze. Na festynie w lesie będzie przygrywała orkiestra kapalni Białowieszczyzny i inne zespoły muzyczne. Towarzystwa śpiewacze wystąpią z pieśniami a towarzyszą sportowe urządził popis akrobacyjny, tyczki i innych wiele niespodzianek, który na tem miejscu nie można w całości wyliczyć. Będą rozdane nagrody, wielkie i małe, wszystkie więc bawić się będą mogli w najlepszej harmonii. Na miejscu będą urządzane miejsca sprzedaży potrzebnej żywności itp. Początek (zbiórka w Białowieszczyźnie) o godz. 1.30, tj. 1.30.00, wyjazd o godz. 1.40 i orkiestra na czele, do lasów. Byleż można nabyć na miejscu, sprzedawca je będą harcerze miejscowi, którzy występują równocześnie jako porządkowi. Dla dorosłych bilety wstępu na cały przedział czasu koncertu 20 groszy, dla dzieci skłoniących po 10 groszy. Drobny przeznaczony na cele harcerskie. W razie nie pogody festyn odbędzie się w następną niedzielę to jest 7 czerwca.

Z Królewskiej Huty.

(-) **Wpisy do Miejskiego Gimnazjum Żelaznego** w Królewskiej Hucie odbędzie się od dnia 1. do 15. czerwca br. w kancelarii dyrektora, od godz. 10 do 12 przed południem. Przy wpisach na listy przedłoży metrykę urodzenia względnie chrzty świadectwo ospy i ostatnie świadectwo szkolne

(-) **Zarząd gminy Król. Huta Zw. Powst. Śl.** wyzwa wszystkich członków grupy do oddania starych legitymacji i odebrania nowych. Należy niezwłocznie do odebrania i wypełnienia deklaracji na oznaczenia; wszyscy członkowie muszą się zgłosić do dnia 15 czerwca 1928 r. bezwarunkowo. Po upływie tego czasu podanie nie będą uwzględniane.

Z Pszczyńskiego.

(P) **Pod adresem zarządu Biblioteki i Czytelni T. C. L. w Pszczyźnie.** Zdawało się, że przeniesienie Biblioteki i Czytelni T. C. L. w Pszczyźnie do Domu Narodowego przewlekle się przeciągało. Do tego wniosku upoważniano i wybranie nowego zarządu miejscowego. Tymczasem nadzieje zawiodły zupełnie i o instytucję nie ręk się nie troszczy. Wypadłoby może powiedzieć publiczność afszam, że lokale z bibliotecz-

I gazetami są otwarte, że o tym i tym czasie można z nich korzystać, wypadłoby może pociągnąć się zachęcić na zebraniach, a nawet z ambony pędzić korzyści dobrego czytania tem więcej, że ludność tutejsza takiego lokalnie nie miała, więc jego potrzeby nie odczuwa i zbawiających skutków nie miała sposobności poznać, a czas wolny po pracy spędza wszędzie, tylko nie w Czytelniach. Możeby nowy zarząd pomyślał o naprawie, lub przezchodem byłoby, gdyby i piękny lokal i piękne urządzenie biblioteki i sam czytelnik nie przyniosły pożytku i były tylko zmarowanym wysiłkiem wobec potrzebującego uświadomienia miejscowego społeczeństwa.

(P) Zebranie likwidacyjne Komitetu Obchodu Uroczystości 3-go Maja w Mikołowie. W dniu 15. maja br. odbyło się w lokalu p. Knapka w Mikołowie zebranie, poświęcone przedewszystkiem złozeniu sprawozdania skarbnika Komitetu z dochodów i rozchodów w dniu 3. Maja. Sprawozdanie złożył skarbnik p. Śmiełkowski, wykazując rachunkami, że dochody wynoszą 1749 zł. 29 gr., rozchody 793 zł. 66 gr., a więc czysty zysk 955 zł. 63 gr. W dyskusji nad powyższym sprawozdaniem podniesiono z uznaniem prac całego Komitetu, a przedewszystkiem Komisji finansowej, dzięki której osiągnięto w br. tak znaczny zysk. Z kolei przystąpiono do podziału zysku. W dyskusji zabrał głos ks. prałat Skowroński, p. Piórkowa, p. Ligoń, nadsekreterz Piórkow, prof. Wojna, Wikarek i Śmiełkowski, poczem zebranie uchwaliło prezenację zysk, jak następuje: na akcję dorazną w porze zimowej, dla biednej dziatwy szkolnej — 350 zł., na dożywianie biednej dziatwy szkolnej — 200 „, na urządzenie uroczystości dla dzieci, przystępujących do pierwszej Komunii św. — 150 zł., na Dm Narodowy w Mikołowie — 100 zł., na orkiestrę w święto Bożego Ciała — 100 zł., na cele Komitetu Tow. P. — 55 zł. 63 gr. Za prace około uświetnienia uroczystości 3-go Maja złożył p. Ligoń, przewodniczący zebrania podziękowanie ks. prałat Skowrońskiemu, burm. Kojowi, członkowi Towarzystwa Polek oraz członkowi Komitetu Obchodu. Ks. prałat Skowroński wyraził podziękowanie prezosowi Komitetu Tow. P. Ligońowi za umiejętnie kierownictwo i pracę, położoną około uświetnienia uroczystości. W końcu omawiano i uchwalono szereg wniosków, dotyczących Zespołu Towarzystwa, poczem zakończono zebranie hasłem „Cześć Ojczyźnie“.

Z Cieszyńskiego.

(C) Poświęcenie sztandaru „Tow. Polek“ w Chybiu i Mnichu. Dnia 1. lipca 1928 roku odbędzie się w Chybiu poświęcenie sztandaru miejsc. oddziału Tow. Polek w Chybiu i Mnichu. Uroczystość ta połączona będzie z wystawą haftów uczennic kursu haftowania i tkania kilimów, prowadzonego przez panie drzewa Królowa, i nauucz. Świankę, zorganizowanego przez Tow. Polek Wiejskowy oddział, jakkolwiek na naszym gruncie bardzo młody, to zwrócił na siebie uwagę wszystkich przez swoją owocną i pożyteczną pracę zapoczątkowaną na terenie kulturooświatowym. Obecnie łączy pod swoim sztandarem, symbolem i widomym znakiem łączności i wspólności dążeń, członkinie bez względu na różnicę stanu.

Z czeskiego Śląska.

(K) Wiceprezydent m. Warszawy w Ostrawie. Wiceprezydent Warszawy dr. Bogucki bawił w przejeździe do Pragi Czeskiej w Mnichu w okolicy Ostrawy. Na dworcu kolejowym przywitali go pp. prezydent miasta Ostrawy poseł Prokusz, oraz konsul polski dr. Ripa. Dr. Bogucki był obczym na przedstawieniu w teatrze czeskim, gdzie dawano właśnie premierę Zapolskiej „Moralność pani Dulskiej“. Sztuka sama odegrała została znakomicie, gdyż główną rolę grała znakomita artystka czeska Hübnierowa z Pragi. Wiceprezydent dr. Bogucki zwiedził huty wtkowickie, oraz szereg instytucji społecznych, poczem odejechał do Pragi.

(X) Ewangeliści - Polacy domagają się sprawiedliwości Ewangeliści - Polacy na czeskim Śląsku domagają się prawie od 7 lat zatwierdzenia ustawy kościelnej, lecz rząd wszystkie te badania ignoruje. To samo jest ze statutami kościelnymi dla zboru polskiego w Cieszyne Czeskim. Zbor niemiecki i czeski został natychmiast zatwierdzony. Taka dwójka miarę stosuje się do ludności śląskiej. Organ ewangelików polskich „Ewangeliści“ w Cz. Cieszyne wylicza te krzywdy i domaga się naprawy.

(X) Włóczór muzyki polskiej w Mor. Ostrowie i Orłowej. W niedzielę, 20. maja 1928 roku odbył się staraniem Konsulatu R. P. w Mor. Ostrowie recital muzyki polskiej w tamt. Domu Polskim. Wykonawcą programu był pianista i kompozytor polski, prof. Wład. Burkath z Warszawy. Program wieczoru zawierał wyłącznie muzykę polską: Chopina, Paderewskiego, Fitelberg, Rózczyńskiego, Szymanowskiego i Burkatha. Koncert prof. Burkatha połączony był z odczytem jego o

Uroczystość szkolna w Giszowcu.

Giszowiec, 27 maja. Staraniem kierownictwa szkoły rady rodzicielskiej urządzono w dniu 25 b. m. przyjęcie dla dzieci, które przy ostatnich wpiasch zostały przyjęte do szkoły polskiej. Do liceum zebranych rodziców przemówił kierownik szkoły i., zaznaczając, że uroczystość ta ma na celu bliższe zapoznanie się nauczycielstwa z rodzicami nowozapisanych dzieci, następnie okazanie rodzicom pełnej życzliwości i troski o ich dzieci ze strony polskiej szkoły, a dziatkom samym, uprzyjemnienie tej ważnej chwili, kiedy to po raz pierwszy oficjalnie zasiadają one w ławie szkolnej.

Wkrótce znalazły się dzieci pod opieką skrzętnie uwijających się pań nauczycielek, bajki, śmiechy, zabawy, deklamacje, śpiewy omyły zupełnie dwie sale szkolne, a rozdane kolacze, kakao, cukierki oraz skromne upominki uszczęśliwiły niejedną biedną dziecinę. Powyższą uroczystość przyjęło z zadowoleniem i wdzięcznością. Miło było spojrzeć, gdy widziano tak dużo zapisanych uczniaków, bo też wpisy wypadły dobrze. Małeńka garstka zaprzających oddala swe dzieci na żer germanizacji, lecz i z tych już część zawróciła z błędnej drogi, wycofując swe wnioski — a reszta zamierza również uczynić to samo.

Rzeczy ciekawe. Wojna szurom!..

„Kongres międzynarodowy, obradujący, w epoce szerzenia bardzo usilnego humanitarnych ideałów pacyfistycznych, nad udoskonaleniem różnorodnych środków morderczych, opracowujący naukowy plan bezlitosnej wojny, kongres, w którego posiedzeniach biorą udział przedstawiciele kilkudziesięciu krajów cywilizowanych, byłby czemś monstrualnym wręcz, gdyby nie... gdyby nie ta bardzo ważna okoliczność, że groźnymi wrogami, zespalającymi wysiłki najpotężniejszych państw świata, są... szuromy. Pod przewodnictwem mianowicie, powszechnie znanego bakteriologa p. Calmette'a, profesora Instytutu Pasteura zbierają się w Paryżu najwybitniejsi uczeni-specjaliści, by razem ustalić wytyczne jaknajenergiczniejszej walki z tą plagą.

Nie jest to pierwsza próba stworzenia „Internacjonalu anti-szuromczego“, od wielu bowiem lat już zwracano uwagę opinii publicznej na olbrzymie niebezpieczeństwo, wynikające z szybkiego rozmnażania się tych gryzoniów. Pierwszy kongres międzynarodowy odbył się 1906-go roku w Kopenhadze, drugi zapowiadziany został na 1914 rok w Paryżu, lecz nie doszedł do skutku dla powodów zbyt dobrze znanych. Ci, którzy brali czynny udział w straszliwej potędze wojennej, pamiętają jeszcze, jak dotkliwie dawała im się we znaki obecność miljonowej armii żarłocznych szuromów. Przecież zdarzało się nawet, że zmuszały one wojska obu stron do mimowolnej ewakuacji naistarszej ludowatych szanów, najlepiej ufortyfikowanych o kopów! Wojna, w dużej mierze, przyczyniła się do ich rozplenienia.

I oto teraz, po tak długiej przerwie, zdecydowano się powrócić do myśli utworzenia jednolitego frontu przeciwko szurom. Trudne, a bodaj że i absolutnie niemożliwe jest obliczyć w sposób dokładny rozmiar strat materialnych, spowodowanych przez tych szkodników, w każdym jednak razie przekraczają one setki milionów rocznie — w samym Paryżu niszcza różnych produktów i towarów na sumę 5 do 7 milionów

muzyce polskiej od Chopina do epoki współczesnej i spotkał się z wielkim uznaniem zorganizowanego wychodźstwa polskiego, jakoteż przedstawiciele prasy i czeskiej sfer muzycznych. Bezpośrednio przed Mor. Ostrową koncertował prof. Burkath w sobotę, 19. maja b. r. w Orłowej dla tamt. ludności polskiej, uczerni tamt. gimnazjum polskiego oraz grona profesorskiego. Największym powodzeniem tak w Mor. Ostrowie, jak Orłowej cieszył się cykl p.śni polskich, własnej kompozycji prof. Burkatha.

(X) Morderstwo wykryte po 7 latach. W roku 1921 zaleziono w Polskiej Lutyni zwłoki kolejarza Barteczka. Wobec tego, że nie zabrano mu ani pieniędzy, ani zegarka, nie było to morderstwo rabunkowe, lecz dokonane z zemsty. Władze mimo poszukiwań, nie mogły przez szereg lat wpaść na trop mordercy. Dopiero obecnie, dzięki przypadkowi udało się aresztować niejakiego Baberczyka, kochanka Barteczki. Istnieje podejrzenie, że Baberczyk zamordował wystrzałem z rewolweru Barteczka, a to ra namiętna Barteczki i jej matki. Obecnie cała trójka aresztowana, co wywołało w okolicy wielką sensację.

franków! A należy mieć na uwadze, że o ścisłej ocenie poniesionych w tych warunkach obrad mowy wcale nie może być nawet w krajach, posiadających dobrze zorganizowane urzędy statystyczne.

Najpoważniejsze jednak straty materialne schodzą na drugi plan z chwilą, iż uprzytomni sobie charakter i rozmiary niebezpieczeństwa, na jakie narażona jest ludność, zwłaszcza miejska z racji roznoszenia przez szuromy śmiertelnych chorób zaraźliwych. Toż wydzielnicy tych zwierząt, z łatwością dostające się do maki, mogą być przyczyną ciężkich chorób wątroby, mogą wprowadzić do organizmu człowieka zarodki trychin, etc... Wiadomo również, że szuromy bywają sprawcami epidemii tyfusu, że są rozsadnikami zarodków wścieklizny itd., oraz najstraszniejszej z chorób — dżumy.

Tepleniem szuromów zajmowano się już od wieków całych — był to nawet specjalny zawód, którego przedstawiciele, jako należący do popularnych typów ludowych, uwiecznieni zostali przez niejednego wybitnego artystę. Urządzą formalne obławy na tych szkodników szuromo je odpowiednio tresowanymi psami, zastawiano na nie doskonale skonstruowane pułapki, podrzucono im na przynętę smakołyki, posypane strychniną, etc... Były to wszakże metody niszczenia indywidualnego, najzupełniej już niewystarczające, wobec przeraźliwego rozplenienia się szuromów. Koniecznym okazało się masowe uśmiercanie ich, i w tym zakresie niezmiernie cenne zasługi położył słynny uczoney polski, niedawno zgasły profesor Instytutu Pasteura śp. Danysz, który wznosił szczeniówkę, zabójczą dla tych zwierząt, a nieszkodliwą absolutnie dla ludzi. Od czasu wojny ostatniej szerokie zastosowanie w walce ze szuromami znajdują również i gazy trujące, choć wymagają one zachowania wielkich środków ostrożności, mogą bowiem przyczynić wiele zła i ludności. W każdym razie należy spodziewać się, że prace teraźniejszego kongresu, międzynarodowego dadzą konkretne wyniki i stanowiąc będą ważny krok naprzód w dziedzinie wojny, ogłoszonej szuromom.

Automat zapisujący drogę okrętu.

Automat pomysłu inż. Grafstroema wykreśla automatycznie bieżący kurs na mapie morskiej z matematyczną wprost dokładnością i pozwala określać ten dokładnie, gdzie w danej chwili okręt się znajduje.

Wagony towarowe o ruchomych dachach.

Opatentowane niedawno wagony towarowe o ruchomych dachach, podnoszonych w razie potrzeby, albo zsuwanych na bok, zostały wypróbowane na kolejach państwowych i okazały się niezmiernie praktyczne. Wobec tego wagony nowego typu zostaną wprowadzone w użycie na szerszą skalę.

Nowa wirówka.

Pewien lekarz szwedzki skonstruował aparat do badania krwi, który, jak się okazało, może być również zastosowany z powodzeniem, jako centrifuga mleczarska. Aparat ten oddziela tleniste cząstki mleka o wiele dokładniej, niż dotychczas używane wirówki, a nawet wytwarza masło wprost z mleka bez użycia odciśniania śmietany. Wynalazek ten spowoduje całkowity zwrot w praktyce wirówek i przyrządów mleczarskich.

Radjo.

Program audycyj na wtorek, dnia 29. maja.

Programy Polskie.
Katowice, fala 422. Godz. 16.00 — transmisja pięciu melochów z Wieży Mariackiej w Krakowie, 16.20 — komunikat Polsk. Zw. Zrzeszeń Gosp. Wol. Śl. 16.40 odczyt p. t. „Spojła Napoleońska w Popiołach“ Stefana Żeromskiego — wygłosi prof. R. Fajans, 17.05 — komunikaty Wydziału Oświecenia Publicznego Woj. Śl. — 17.20 — wykład historii Polski, 17.45 — transmisja koncertu kameralnego z Warszawy, 18.40 — rozmaitości, 19.00 — komunikat harcarki, 19.20 — transmisja z Teatru Polskiego w Katowicach, 22.50 — sygnał czasu oraz komunikaty: lotn-meteor., PAT. i sportowy, 22.30 — transmisja muzyki tanecznej.

Warszawa, fala 1111. Godz. 12.00 — sygnał czasu, komunikat lotn-meteor., hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie, 15.00 — komunikat gospodarczy i nadprogram, 15.00 — odczyt p. t. „Wojna chemiczna“, wygłosi pułk. Wojciech-Sianocki, 16.25 — nadprogram i komunikaty, 16.40 — odczyt p. t. „Uroczono przesady gier sportowych“, wygłosi p. T. Chrapowski, 17.20 — transmisja odczytu z Poznania, 17.45 — koncert kameralny, 18.40 — rozmaitości, 19.05 — komunikat rolniczy oraz transmisja z Krakowa, 19.20 — transmisja z opery katowickiej, 22.00 — sygnał czasu, komunikat lotn-meteor. i PAT. 22.20 — komunikat policyjny, sportowy oraz nadprogram, 22.30 — transmisja muzyki tanecznej.

Koncerty zagraniczne.
Wrocław, fala 322. Godz. 16.20, 18.00, 19.25, 20.30, 21.30. Londyn, fala 361. Godz. 12.00, 14.00, 16.00, 18.00, 19.45, 20.45, 22.15, 24.00. Lipsk, fala 365. Godz. 16.30, 18.05, 20.15, 22.30. Hamburg, fala 394.7. Godz. 16.15, 19.25, 22.00. Langenberg, fala 468.6. Godz. 16.30, 17.10, 20.20. Berlin, fala 484. Godz. 6.30, 17.00, 20.30, 21.15. Rzym, fala 447.8. Godz. 17.30, 21.15.

Opery.
Kraków, fala 303. Godz. 20.00 „Car i cieśla“, opera komiczna w 3 aktach. Londyn, fala 361.4. Godz. 22.40 „The Survivor“ w 3 aktach. Tuliza, fala 391. Godz. 21.30 „Tristan i Izolda“ Wagnera. Hamburg, fala 394.7. Godz. 16.15 — „Uprawdzenie z Seraili“ i „Fidello Martia 19.25 — „Opera w 2 aktach Bethovena“ P. Deflovy. Frankfurt, fala 428.6. Godz. 21.00 — słuchowisko „Die Traumlande“. Bruo, fala 441.2. Godz. 19.00 — operetka Fala „Rozwódka“.

Kalendarzyk maib.

Dnia 30. maja 1928 r.
Rybnik. Zarząd Tow. Polek komunikuje członkom Tow., że zebranie miesięczne Towarzystwa odbędzie się w środę, dnia 30. maja o godzinie 7.30 wieczorem w Hotelu Polskim.

Dnia 31. maja 1928 roku.
Mała Dąbrówka. Zebranie miejscowego koła Z. O. K. Z. o godzinie 7.30 wieczorem w lokalu p. Frycońskiego przy ul. Hallera. Zebranie to poprzedzi posiedzenie zarządu koła, które odbędzie się o godzinie 7 wieczorem.

Z życia towarzystw.

Z ruchu Harcerstwa Polskiego.

Siemianowice. Dnia 25. maja br. odbyło się pierwsze zebranie organizacyjne koła Przyjaciół Harcerstwa w Siemianowicach. Zebranie otworzyła p. W. Jordaniowa, przewodnicząca zarządu Gódnialu Śląskiego Z. H. P., która w zastępstwie zwołującego zebrania, a nieobecnego z powodu spraw służbowych inż. Kiedronia, powitała dość licznie zebranych gości. Na tymczasowego przewodniczącego zebrania wybrano p. Bawęja.

Referat na temat: „Cele i zadanie koła Przyjaciół Harcerstwa“, wygłosiła p. Wanda Jordaniowa. Po referacie wywylała się ożywiona dyskusja, gdzie referentka udzieliła szczegółowych rad i wskazówek, jak pomóc należy młodzieży harcerckiej, aby mogła w czyn wprowadzić swe szczerne ideały i wykonać program pracy harcerckiej. Następnie przystąpiono do wypisywania się na listę członków koła, do którego zapisali się wszyscy obecni. Jako rzecz wielce dodatnią trzeba podkreślić, że wśród zebranych było licznie reprezentowane nauczycielstwo. Zarząd koła wybrano w następnym składzie: prezes — p. inż. Kiedroni, wiceprezes p. Popok, II. wiceprezes — p. Halaczek, sekretarz — p. Maieran, zastępca sekretarza — p. Krelówna, skarbnik — p. Grabowski, zast. skarbnika — p. Morgala, członkowie: p. Szary i p. Bronisz, delegat z ramienia szkoły — p. Kalwiński oraz drużynowy p. Miodnyński. Na członków komisji rewizyjnej wybrano: pp. Bawęja, Wiecego, Skrzypczyka, Króla i Patosa. W sprawie kapelana harcercskiego postanowiono zwrócić się z prośbą do miejscowego duchowieństwa. Po dokonany wybór skarbnik koła odrzuć rozpoznał urzędowanie swe od zebrania, wpiętego wśród członków na rzecz koła P. Wiedezy obcwał c. w swojej woli w Kętach, dać pomieszczenie drużynie harcerckiej na kolonje letnie,

